



Może nie każdy się do tego przyzna, ale fantazje seksualne dotyczą wszystkich. I choćby nie wiadomo jak mocno ktoś się zapierał, *?ja nie, ja nie, ja jestem ponadto!?*, to nie uwierzę, że ani jedna myśl powodująca podniecenie, będąca rozważaniem ?

*co by było, gdyby...*

?, nie powstała w jego umyśle. Lubimy fantazjować, wymyślać sobie różne rzeczy, tworzyć w umysłach scenariusze różnych wydarzeń, najczęściej takie, które są dla nas przyjemne, ciekawe ? dotyczy to także sfery seksualnej. Z całą pewnością wyobrażacie sobie rzeczy, które lubicie robić, te, które chcielibyście robić, ale niestety nie możecie, a także takie, które Was podniecają, ale nie chcielibyście realizować ich w praktyce. Na przykład ankiety pokazują, iż wiele kobiet marzy o tym, by siłą wziął je przystojny nieznajomy, któremu opierałyby się jedynie ?dla zasady? :) A przecież w rzeczywistości nigdy by do tego nie dopuścili. Fantazja rządzi się swoimi prawami, nie uznaje zasad logiki i jest całkowicie zależna od pomysłowości osoby fantazjującej! I to jest jej największy plus :)

I może Was zaskoczę, ale fantazjowanie erotyczne nie musi być samotnym doświadczeniem. Nie oznacza ono, że siedzicie sobie w fotelu lub leżycie na łóżku, zamykacie oczy i wyobrażacie sobie różne rzeczy (czasami nawet zaspokajając się przy okazji i redukując napięcie seksualne ? pisaliśmy o tym!). Możecie te fantazje włączyć do swoich związków. Zbudowane przez Was historie, pragnienia, chęci możecie dzielić z partnerem w związku, a następnie snuć je wspólnie. Do dokładnego omówienia tego typu działań wrócimy w przyszłości :)

Dzielenie się fantazjami może sprawić, że poczujecie się w związku luźniej, swobodniej. To nie tylko dowód zaufania, ale również droga do poznania tego, czego wzajemnie od siebie oczekujecie. Podzielenie się fantazją, czy nawet wspólne jej snucie nie oznacza zarazem konieczności jej spełnienia. Kto wie? Może na przykład podnieca Was myśl o seksie z inną parą i wyobrażenie sobie tego sprawia, że Was ?nosi?? Albo, że ktoś Was obserwuje w trakcie pieszczot i stosunku? Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że taka sytuacja musi zaistnieć w rzeczywistości. Fantazjowanie to jedynie sposób na urozmaicenie życia seksualnego. Na budowanie historii typu *?co by było, gdyby...?* I sprawdzanie, co mogłoby Was podniecić... Pamiętajcie, że w fantazji najlepsze jest to, że możecie kreować zdarzenia i sytuacje, które w realnym życiu mają nikłe lub zerowe szanse na realizację. W fantazjach wszystko macie pod kontrolą. Opowiadacie historię, która toczy się po Waszej myśli. I sprawia, że czujecie się podnieceni... A jeśli opowiadana fantazja podnieca też drugą osobę, mało tego ? bierze ona w tym udział i dokłada swoje pomysły, tworząc spójną opowieść ? to czy nie jest to wspaniałe? W

efekcie ? oboje podniecacie się coraz bardziej, a stąd już tylko krok do ognistego seksu lub wspólnej masturbacji.

Zachęcam zatem do uruchomienia wyobraźni... :)

A może znajdzie się ktoś, kto podzieli się swoimi fantazjami?

Rafał ?Zadra? Wieliczko

P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie*

?, Miriam

Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.